

Umowy koncertowe

Bardzo często artyści korzystają ze wzorów umów dostępnych w Internecie. Jest to wyjście najtańsze i szybkie, ale niesie za sobą ogromną ilość niebezpieczeństw.

Sprawdziliśmy na co zwrócić szczególną uwagę i z jakim ryzykiem możemy mieć do czynienia korzystając z ogólnodostępnych wzorów. Dowiesz się między innymi jak zadbać o wynagrodzenie, prawa autorskie, soundcheck oraz co warto zawrzeć w umowie na wypadek kradzieży sprzętu.

Prawa autorskie i ZAiKS

Trudno znaleźć w przypadku gotowych wzorów umów rozwiązanie „skrojone na miarę” naszego przypadku pod kątem praw autorskich i ZAiKSu.

Wszystko zależy w kwestii praw autorskich i zobowiązań wobec ZAiKSu od indywidualnej sytuacji. Oczywiście, pewne schematy mogą się powtarzać, jednak znajdując gotową umowę w Internecie możemy nie zauważyć pewnych niuansów i popełnić istotne błędy.

W kwestii praw autorskich kluczowe będzie to jaki repertuar wykonujemy – autorski, czy na przykład covery. Często możemy znaleźć w gotowych umowach taki zapis:

5. Wykonawca oświadcza, że jest wyłącznym podmiotem autorskich praw majątkowych do utworów określonych w §2 ust. 2 w zakresie umożliwiającym wykonanie Umowy bez naruszania praw podmiotów trzecich oraz bez konieczności uzyskiwania dodatkowych zgód, upoważnień czy zezwoleń.

lub

2. Wykonawca oświadcza, że wykona podczas koncertu repertuar autorski.

Takie zapisy sprawdzą się w sytuacji, w której podczas koncertu wykonane zostaną tylko utwory z repertuaru autorskiego. Trzeba podkreślić, że takie sytuacje są bardzo rzadkie. Jeśli będziemy chcieli wykonać podczas koncertu chociażby jakiś znany utwór cudzego autorstwa, na przykład na bis, to złamiemy postanowienia tak brzmiącej umowy.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wykonywanie repertuaru, którego nie jesteśmy autorami, a nie pozyskaliśmy odpowiednich pozwoleń, może powodować również poważne konsekwencje prawne. Należy pamiętać, że takie zachowanie może powodować odpowiedzialność karną.

Ponadto, jeśli artysta ma podpisaną umowę z ZAiKS-em, a nie dokonał wyłączenia zarządzania przez ZAiKS w zakresie wykonań na żywo, w umowie musi znaleźć się zobowiązanie organizatora lub zamawiającego do uiszczenia przez ZAiKS należnego twórcom honorarium autorskiego.

Dotyczy to zarówno sytuacji, w której wykonujemy nasz własny repertuar, jak i tej, w której wykonujemy cudze utwory. Brak takiego zapisu pozbawia autora wynagrodzenia z tytułu należnych tantiem. Często artyści wykonując własny repertuar i otrzymując za takie wykonanie wynagrodzenie od organizatora, zapominają o tym, że nadal należą im się tantiemy autorskie z ZAiKS-u (jeśli oczywiście zgłosili uprzednio swoje utwory).

Zapis zobowiązujący do odprowadzenia tantiem autorskich do ZAiKS może wyglądać na przykład tak:

6. Zamawiający odprowadzi do ZAiKS należne tantiemy autorskie przysługujące twórcom utworów wykonywanych podczas koncertu.

Kwestia ZAiKS-u jest bardzo istotna i jednocześnie bardzo często pomijana przez strony. Warto zapoznać się z apelem opublikowanym pod adresem: https://zaiks.org.pl/1043,196,zglos_koncert.



Rider techniczny i wymagania artysty

Bardzo ważnym elementem każdej umowy koncertowej jest właściwe określenie potrzebnej techniki scenicznej, garderoby, posiłków oraz określenie po czyjej stronie leży obowiązek załatwienia wskazanych przez artystę wymagań.

Konieczne jest jasne i dokładne określenie wszystkich elementów wyposażenia sceny, parametrów technicznych sceny, wyposażenie garderoby itd. Brak jasnego wskazania tych kwestii w umowie może utrudnić artyście dochodzenie odszkodowania, np. w razie kradzieży sprzętu czy jego uszkodzenia (co może nastąpić choćby z powodu niewłaściwych parametrów zasilania).

Możemy spotkać się na przykład z takim zapisem:

2. Zamawiający oświadcza, że zapewni kompletną realizację Ridera technicznego, który stanowi załącznik nr 1 do niniejszej Umowy.

Takie sformułowanie niesie za sobą ryzyko niewłaściwego zrealizowania ridera technicznego lub powstanie sporu związanego z jego zawartością. Rider techniczny co do zasady zawiera tylko podstawowe wymagania techniczne dot. wymiarów sceny, instrumentów, nagłośnienia, dostępu do sieci elektrycznej. Z takiego zapisu nie wynika więc to, że w riderze znajdują się na przykład bardziej szczegółowe postanowienia dot. garderoby, hotelu i innych wymagań artysty.

Jeśli chcemy, żeby wszystkie kwestie techniczne znalazły się w załączniku do umowy – warto wskazać w umowie elementy tego załącznika. Najlepszym rozwiązaniem będzie jednak wskazanie już w treści umowy wszystkich wymagań technicznych oraz wymagań artysty dot. hotelu, garderoby, jej wyposażenia, itd. Warto dokładnie zastanowić się nad tymi wszystkimi kwestiami przed podpisaniem umowy, żeby uniknąć późniejszego dokładania wymagań poza umową.

Soundcheck

Wielu muzyków spotykało się z problemem braku dostatecznej organizacji soundchecku. Szczególnie w przypadku większych wydarzeń problematyczna może być kolejka do sceny i zamieszanie przy ogarnięciu przez organizatora wielu zespołów na raz.

Warto określić w umowie z góry konkretną godzinę soundchecku. Pozwoli to uniknąć zamieszania i pozwoli z wyprzedzeniem zaplanować działania w dniu koncertu. W gotowych wzorach umów dostępnych w Internecie zapis dotyczący soundchecku jest niemal niespotykany.

Najwięcej problemów będą dostarczały artyście takie zapisy:

5. Podczas festiwalu, artyści będą mogli zrealizować soundcheck w godz. 11-18.

Z takiego zapisu wynika, że dla wszystkich wykonawców podczas festiwalu został zarezerwowany wspólny czas na zrobienie soundchecku. Wyobraź sobie to zamieszanie i kolejki pod sceną, bo każdy chce zrobić soundcheck jako pierwszy!

Możemy spotkać się w umowie również z takim zapisem:

4. Zamawiający oświadcza, że zapewni Wykonawcy dostęp do sceny przygotowanej według Ridera technicznego, który stanowi załącznik nr 1 do niniejszej Umowy, nie mniej niż 8 godzin przed godziną rozpoczęcia koncertu, określoną w §1 ust. 2 w celu zrealizowania soundchecku.

Jest to zapis, który na dobrą sprawę zapewnia nam dostęp do wyposażonej sceny w celu zrobienia soundchecku, ale nie jest uzasadniony z perspektywy ekonomii pracy. Nie ma sensu blokować sceny na 8 godzin przed koncertem w celu wykonania soundchecku – no chyba, że mamy do czynienia z orkiestrą symfoniczną.

Sugerujemy zawierać w umowach dokładny harmonogram soundchecku w przypadku większych wydarzeń, podczas których występuje wielu artystów lub jeśli mamy do czynienia z mniejszym wydarzeniem – dokładne określenie godzin, w których będzie można zrobić soundcheck.

Wynagrodzenie

Jedną z najważniejszych części umowy jest ta dotycząca wynagrodzenia artysty. Należy przyłożyć do niej szczególną wagę, ponieważ źle skonstruowane postanowienia mogą utrudnić otrzymanie wynagrodzenia lub znacznie przedłużyć czas wypłaty.

Najważniejszą kwestią będzie tutaj określenie terminu wypłaty wynagrodzenia. Najczęściej w gotowych wzorach umów spotykamy się z tym, że wynagrodzenie wypłacone zostanie dopiero po wykonaniu koncertu.

3. Wypłata wynagrodzenia nastąpi nie później niż w ciągu 7 dni od dnia wystawienia przez Wykonawcę faktury VAT na kwotę określoną w §4 ust. 1.

Powyższe rozwiązanie niesie za sobą duże ryzyko. Przede wszystkim jest pretekstem do niezapłacenia za koncert w ogóle. W tej sytuacji możemy oczywiście wkroczyć na ścieżkę sądową, ale to niesie za sobą koszty oraz do zakończenia postępowania – brak pieniędzy na koncie. Niestety może być też tak, że mimo wygranego procesu pieniędzy nigdy nie zobaczymy.

Kolejnym problemem, który jest widoczny już w podanym przykładzie jest brak informacji kiedy wystawiony ma zostać dokument, na podstawie którego ma być wypłacone wynagrodzenie. Może to być na przykład faktura VAT czy rachunek do umowy o dzieło. Dobrze skonstruowany zapis będzie zawierał konkretną informację, na przykład: *Faktura VAT zostanie wystawiona przez Wykonawcę w ciągu 3 dni od wykonania koncertu.*

Najlepiej zdecydować się na zapłatę wynagrodzenia w całości przed wykonaniem koncertu. Częstą praktyką artystów jest to, że warunkiem wyjścia na scenę jest pełna zapłata wynagrodzenia. Takie rozwiązanie pozwala nam zapomnieć po koncercie o kwestiach rozliczeń, terminach i ewentualnych długich sporach sądowych o zapłatę. Ułatwia również sytuację, w której koncert zostałby odwołany.

Prawidłowe postanowienia dotyczące zapłaty wynagrodzenia z góry mogą brzmieć na przykład tak:

§ 4

Wynagrodzenie Wykonawcy

1. Za wykonanie koncertu, określonego w §1, Zamawiający zobowiązuje się wypłacić Wykonawcy wynagrodzenie w wysokości: 2.500 zł netto.
2. Wynagrodzenie określone w ust. 1 zostanie wypłacone z góry, w ciągu 7 dni od wystawienia przez Wykonawcę faktury VAT.
3. Faktura VAT zostanie wystawiona przez Wykonawcę w dniu zwarcia niniejszej umowy.

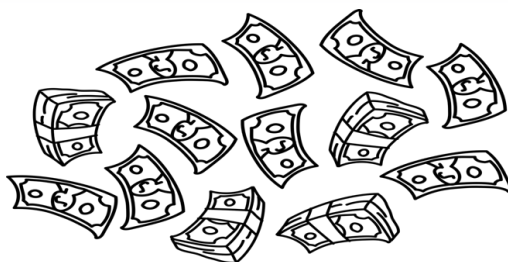
Alternatywnym wyjściem jest pobranie przed koncertem zaliczki. W tym przypadku najlepiej, jeśli jest to minimum 50% wynagrodzenia. Zabezpieczamy wtedy przynajmniej częściowo swoje interesy. W tym przypadku będziemy musieli wyegzekwować pozostałą należność. Konieczne będzie więc znowu precyzyjne określenie terminów - daty wystawienia faktury lub rachunku do umowy i określenie dnia, do którego wynagrodzenie musi znaleźć się na koncie artysty.

Prawidłowe postanowienia dotyczące wypłaty wynagrodzenia z zaliczką może wyglądać tak:

§ 4

Wynagrodzenie Wykonawcy

1. Za wykonanie koncertu, określonego w §1, Zamawiający zobowiązuje się wypłacić Wykonawcy wynagrodzenie w wysokości: 2.500 zł netto.
2. Zaliczka w kwocie stanowiącej 50% wynagrodzenia, określonego w ust. 1, zostanie wypłacona w ciągu 7 dni od wystawienia przez Wykonawcę faktury zaliczkowej.
3. Faktura zaliczkowa zostanie wystawiona przez Wykonawcę w dniu zwarcia niniejszej umowy.
4. Pozostała część wynagrodzenia, określonego w ust. 1, zostanie wypłacona w ciągu 7 dni od wystawienia przez Wykonawcę faktury końcowej.
5. Faktura końcowa zostanie wystawiona przez Wykonawcę w ciągu 3 dni od wykonania koncertu, określonego w §1.



Kary umowne

Mogą zdarzyć się sytuacje, w których dojdzie do niewłaściwego wykonania umowy przez którąś ze stron. Na taką okoliczność przewiduje się w umowach tak zwane „kary umowne”.

W przypadku kar umownych najistotniejsze jest dokładne przeanalizowanie tego, w jakich warunkach mogą zostać nimi obciążony i w jakim wymiarze. Kary umowne mogą stać się dla strony umowy kuszącą okazją do zarobku, stąd tak ważne jest zachowanie szczególnej uwagi przy ich zawieraniu.

Za przykład może nam posłużyć taki zapis umowny:

§5

Kary umowne

1. Wykonawca, w przypadku zerwania niniejszej Umowy, niewykonania koncertu, wykonania koncertu w sposób sprzeczny z postanowieniami niniejszej Umowy lub niewykonania w sposób należyty postanowień Umowy, zapłaci Zamawiającemu karę w wysokości 75% kwoty wynagrodzenia, określonego w §4 ust. 1.

Konsekwencją takiego ujęcia kar umownych, obciążających wykonawcę, mogą być poważne nadużycia. Na podstawie takiego zapisu można zażądać zapłaty kary umownej za najmniejsze błędy wykonawcy, chociażby drobne spóźnienie, drobne odstępstwa w ustalonym czasie trwania koncertu, itd. Ponadto kara w wysokości 75% kwoty wynagrodzenia jest karą dość dotkliwą. Najczęściej spotkać się można z karami umownymi w wysokości 50% kwoty wynagrodzenia.

Należy również pamiętać o tym, aby kary umowne zastrzegać dla obu stron umowy. Organizator, czy zamawiający będzie mógł być obciążony karami umownymi w szczególności za niezapewnienie odpowiedniej garderoby, niezapewnienie posiłków, uniemożliwienie wykonania koncertu (na przykład przez niezrealizowanie ridera technicznego), czy zerwanie umowy. W tym dwóch ostatnich przypadkach kara umowna powinna wynosić co do zasady 100% wynagrodzenia artysty. Taka wysokość jest podyktowana tym, że dla artysty termin wpisany do kalendarza jest blokadą w przyjmowaniu innych propozycji koncertów. Jeśli więc koncert zostanie odwołany lub jego wykonanie zostało uniemożliwione, artysta ma prawo otrzymać pełne wynagrodzenie.

W Prawidłowy zapis dotyczący kar umownych, którymi można obciążyć organizatora, czy zamawiającego, może wyglądać tak:

2. Zamawiający, w przypadku zerwania niniejszej Umowy lub uniemożliwienia Wykonawcy wykonania koncertu, zapłaci Wykonawcy karę w wysokości 100% kwoty wynagrodzenia, określonego w §4 ust. 1.

Równie ważną kwestią, którą warto poruszyć w kwestii kar umownych jest ich wyłączenie. Wyłącznie kar umownych to sytuacja, która dopuszcza w pewnych warunkach zwolnienie od zapłaty przewidzianych kar. W niektórych sytuacjach stosuje się na przykład wyłączenie obowiązku zapłaty przez organizatora kar umownych za odwołanie koncertu w określonym terminie. Takie rozwiązanie stosuje się często przy wydarzeniach planowanych z dużym wyprzedzeniem, a odwołanie koncertu dopuszcza się nie później niż rok przed datą koncertu. Nie należy się zgadzać, poza uzasadnionymi przypadkami, na terminy na przykład trzymiesięczne czy półroczne od daty koncertu. Artysta w przypadku tak krótkich terminów ma pewność, że koncert się odbędzie dopiero te przykładowe trzy lub szereg miesięcy przed jego datą. Jest to istotne ryzyko takich zapisów, o którym należy pamiętać.

Ryzykowny dla artysty zapis wyłączający kary umowne wygląda na przykład w taki sposób:

4. Kary umowne nie znajdują zastosowania w przypadku zerwania niniejszej Umowy nie później niż 3 miesiące przed datą wykonania koncertu, określoną w §1 ust. 2.

Wyłączenie kar umownych chroni też w wielu przypadkach interesy artysty. Można zawrzeć w umowie postanowienie wyłączające kary umowne na przykład, gdy choroba uniemożliwia wykonanie koncertu.

Prawidłowy zapis chroniący artystę przed karami umownymi może wyglądać tak:

4. Kary umowne nie obciążają Wykonawcy w przypadku niewykonania koncertu ze względu na wystąpienie u Wykonawcy choroby uniemożliwiającej wykonanie koncertu.

Kradzież sprzętu

Najgorszym koszmarem dla muzyka jest wizja utraty sprzętu. Instrumenty, sprzęt komputerowy i sprzęt muzyczny kosztują często nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Warto więc zabezpieczyć się właściwie na wypadek ich kradzieży.

Choć kradzieże sprzętu muzycznego zdarzają się dość rzadko, to jednak życie może zaskoczyć nas w najbardziej nieoczekiwanym momencie. Osobiście znam kilku świetnych muzyków, którym ktoś postanowił zwinąć bardzo drogi sprzęt ze sceny lub garderoby. Niestety, tylko w jednym przypadku skradziony sprzęt udało się odzyskać.

Najczęściej do kradzieży sprzętu dochodzi podczas większych imprez, na przykład festiwalu, w trakcie których przez scenę przewijają się setki osób. Trzeba pamiętać, że na kradzież narażone są nie tylko instrumenty. Bardzo kuszący dla złodzieja może okazać się również sprzęt komputerowy (laptopy, tablety, dyski twarde) oraz cały osprzęt muzyczny (miksery, monitory, case'y).

Niestety, w przypadku większości kradzieży, odzyskanie sprzętu może okazać się niemożliwe. Na tę okoliczność należy zawsze być przygotowanym poprzez bieżące tworzenie kopii zapasowych dysków twardych i software'ów. Czasami bowiem efekty pracy, zapisane na dyskach, są warte wielokrotnie więcej niż sam sprzęt. **Możemy natomiast domagać się od organizatora rekompensaty finansowej za skradziony sprzęt.** Podczas dużych imprez, organizator zatrudnia najczęściej firmy ochroniarskie, których obowiązkiem jest zabezpieczenie między innymi sceny i sprzętu muzycznego. Najczęściej to nieuwaga ochrony jest właśnie przyczyną wchodzenia osób niepowołanych na scenę, do magazynu czy garderoby.

Choć zapewnienie przez organizatora ochrony powinno być standardem, to jednak nie zaszkodzi wspomnieć o tym w umowie. Podobnie rzecz ma się z zapisem dotyczącym rekompensaty finansowej za skradziony lub uszkodzony sprzęt. Samo pojawienie się takich zapisów w umowie może wzbudzić czujność u organizatora i sprowokować go do lepszego zabezpieczenia wydarzenia. Niestety, ciężko o takie zapisy w umowach koncertowych dostępnych w Internecie.

Zapisy chroniące nasz sprzęt mogą brzmieć tak:

3. Zamawiający oświadcza, że zapewni podczas trwania całego festiwalu profesjonalną firmę ochroniarską, której zadaniem będzie w szczególności nadzorowanie sceny, garderoby oraz magazynu sprzętu na wypadek kradzieży lub próby zniszczenia sprzętu muzycznego oraz komputerowego Wykonawcy.
4. Zamawiający oświadcza, że ponosi pełną odpowiedzialność za kradzież oraz zniszczenie sprzętu muzycznego oraz komputerowego Wykonawcy, znajdującego się na terenie Festiwalu, w szczególności na scenie oraz w garderobie i magazynie sprzętu.

Taki zapis może zwiększyć nasze bezpieczeństwo. Choć jednak nigdy nie ochroni nas w stu procentach przed kradzieżą lub zniszczeniem sprzętu, to ułatwi przynajmniej uzyskanie rekompensaty finansowej od organizatora. Dlaczego przecież muzyk ma ponosić odpowiedzialność za czyjeś zaniedbanie?

Na koniec warto również zaznaczyć, że powinniśmy wystrzegać się zapisów, które działają na naszą niekorzyść. Organizatorzy również przewidują sytuacje, które mogą mieć miejsce podczas różnych wydarzeń i nie chcą ponosić odpowiedzialności za naszą własność.

Poniżej przykład **niekorzystnego dla wykonawcy** zapisu umownego, spotykanego często w umowach podsuwanych artystom przez organizatorów:

4. Zamawiający oświadcza, że nie ponosi odpowiedzialności za kradzież oraz zniszczenie znajdującego się na terenie Festiwalu sprzętu muzycznego i komputerowego Wykonawcy.



Podsumowanie

Przedstawione niebezpieczeństwa związane z korzystaniem z umów dostępnych w Internecie czekają na artystę na każdym kroku. Powyższe zagadnienia nie stanowią oczywiście pełnego katalogu niebezpieczeństw i ryzyka. Czułość może zaowocować obronieniem się przed dużą częścią z nich. Jeśli jednak nie czujesz się na siłach przy samodzielnym edytowaniu umów koncertowych – warto skorzystać z usług profesjonalistów.

